

Wszyscy uczynią się zasadą demokracji i współzadania

**Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!**

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 154 (10 846) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 3.07.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Z perspektywy sokólskich okien

INFORMACJA WŁASNA

Nad wejściem do Zakładów Stolarski Budowlanej w Sokółce widnieje znane powszechnie hasło: „Program partii — programem narodu”. Wokół tego hasła — mówi sekretarz KZ partii, Stanisław Bielski — koncentrowała się też nasza przedzjazdowa dyskusja. Zdając sobie sprawę z miejsca i roli w realizacji budownictwa mieszkaniowego, o którym tak dużo mówi się na Zjeździe, przygotowujemy się więc obecnie do podjęcia nowych obowiązków. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w wyniku decyzji X Zjazdu nastąpi rozwój tego budownictwa.

Świadomość zadań zakładów w procesie budowlanym przebiega w wypowiedziach moich rozmówców, między innymi kierowniczkę laboratorium — Grażynę Marcuk-Wysocicką.

I brakarza Jerzego Zaborowskiego. Oboje stuchali referatów i sekretarza KC Wojciecha Jaruzelskiego i premiera Zbigniewa Messnera, odnosząc różnie stwierdzenia ważne dla działalności zakładów — Lecz nie tylko z dziedzin gospodarczej — zaznacza J. Zaborowski. — Jestem przewodniczącym komitetu osiedlowego, więc obchodzę mnie walka z patologią, wychowywanie w poczuciu szacunku dla mienia społecznego, sprawiedliwość społeczna. A mnie — dodaje G. Marcuk-Wysocicka — wszelkie działania związane z ochroną środowiska.

Rozmawiamy o przebiegu obrad zjazdowych, w których uczestniczyli także przedstawiciele „Stolbudu”, sekretarz KZ, elektryk Bogusław Daszuta. — Przewidujemy z nim spotkania — informują — na pew-

no przekazać nam przydatne do dalszej pracy uwagi i wnioski.

W innej atmosferze niż przed pięć laty obraduje dziś partia — mówi J. Zaborowski. — Uczyniony został duży postęp, wyszliśmy z biedy, nabieramy znów tempa. I chyba w tym postępie jest też nasz, sokólski udział. Bo przecież — mimo trudności materiałowych i kadrowych — nie tylko, że nie zmniejszyliśmy produkcji, ale ją zwiększyliśmy. I co jest ważne, polepszyliśmy ją jakościowo. W ubiegłym i w tym roku nie było ani jednej reklamacji na nasze okna i drzwi.

Dokonując przeglądu działalności w okresie między Zjazdami i w obecnej sytuacji. W pierwszym półroczu zakłady wyprodukowały 683 tysiące metrów kw. okien i skrzydeł drzwiowych, o prawie 50 tysięcy metrów więcej niż zaplanowano. To miesięczne wyprzedzenie w stosunku do planu rocznego jest niezmiernie ważne ze względu na produkcję nowych, bardziej pracochłonnych okien 3-szybowych. Jedno z nich z partii reklamowej, zaprezentowane jest na wystawie w Pałacu Kultury i Nauki.

Zainteresowanie tym oknem (ochrona ciepła i akustyczna) budowlanych i inwestorów jest duże, o czym świadczą napływające z całego kraju za-

ciąg dalszy na str. 2



Odniesienie
Z. Messnera

▲ WARSZAWA — Stojący na czole delegacji NSRP na X Zjazd PZPR członek Biura Politycznego KC NSRP, przewodniczący Rady Ministrów NRD Willy Stoph uroczyście złożył order „Gwiazdy Przyjaźni Narodów” NRD członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Ministrów Zbigniewowi Messnerowi. Odniesienie to zostało przyznane za wieloletni wkład Zbigniewa Messnera do rozwoju współpracy obu bratnich partii i dobrośledzkich stosunków socjalistycznych państw.

Spotkanie
prezydentów

▲ PARYŻ — Francuska Agencja Prasowa, powołując się na informacje włoskiej agencji prasowej, podała, że do Trypolisu przybył prezydent Jemenu Południowego, Hajdar Abu Bakr Al-Atasz i Jemenu Północnego, pułkownik Ali Abd Allah Salih.

Prezydenci Jemenu rozpoczęli trójkierunkowe rozmowy z udziałem Muammara Kaddafiego. Wzrost prezydentów szły umocnieniu jedności arabskiego frontu przeciwko agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych i Izraela oraz na być wkładem na drodze do zjednoczenia obu państw jemeńskich.

Rada Bezpieczeństwa
o Nikaragui

▲ NOWY JORK — Na wniosek Nikaragui Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpoczęła w trybie pilnym debatę o celu omówienia zastrzeżeń ostatnio sytuacji w Ameryce Środkowej, a także polityki groźby i agresji USA przeciwko Nikaragui. Nikaragua wystąpiła z powołaniem wnioskiem po przeprowadzeniu do ubiegłego dnia przez Izbę Reprezentantów Kongresu USA pomocy dla nikaraguańskich kontrast, w wysokości 100 mln dolarów. (opr. sks)

Wojciech Jaruzelski przyjął delegację zagraniczną na X Zjazd

2 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Budapeszteńskiego WSPR Karol Grosz. W serdecznej rozmowie z zadowoleniem stwierdzono, że stosunki przyjaźni i współpracy pomiędzy PZPR i WSPR oraz PRL i WRL rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach.

Również 2 bm. Wojciech Jaruzelski spotkał się z biorącą udział w obradach X Zjazdu PZPR delegacją Związku Komunistów Jugosławii pod przewodnictwem członka Prezydium KC ZKJ, przewodniczącego KC ZK Czarnogóry — Milana Radovića.

Ponadto I sekretarz KC PZPR przyjął delegację Partii Pracy Korei z członkiem Biura Politycznego KC wiceprezydentem KRL-D Li Dzong Okiem, który przekazał poślanie do X Zjazdu PZPR od KC PPK, delegację Komunistycznej Partii Kuby z członkiem Biura Politycznego KC, przewodniczącym CKKR Jma-

nem Almeyda Besque, delegację Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Democjijem Molomzancem oraz delegację Komunistycznej Partii Wietnamu z członkiem Biura Politycznego KC, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Chu Hui Manem.

Rozmowy z delegacjami przebiegały w serdecznej atmosferze, potwierdziły pełne wzajemne zrozumienie i szczerą wolę dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy.

W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski spotkał się z uczestniczącym w X Zjeździe PZPR sekretarzem generalnym Partii Postępu, Socjalizmu Marksa — Ali Yata. Przyjął także przewodniczącą delegacji Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, zastępcę sekretarza generalnego JPS Salema Saleba Muhammada.

2 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR

„Wegi” w pogoni za asteroidami

Kosmiczne sondy „Wegi”, które po spotkaniu z kometa Halleya — mimo częściowych uszkodzeń — zachowały jeszcze sprawność naukową i badawczą, zostaną wykorzystane do badań niewielkich ciał niebieskich — asteroid. Wytypowano kilka takich obiektów, które w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy mogą znaleźć się na trasie obu sond. „Wegi” zachowały jeszcze nie wielkie rezerwy paliwa pozwalające na przeprowadzenie kilku manewrów umożliwiających spotkanie z wybranymi asteroidami. Zakłada się zbliżenie do asteroidów na odległość ok. miliona km. Jeśli warunki pozwolą, można będzie ten dystans zmniejszyć. Głównym zadaniem obu pojazdów kosmicznych w tej dotychczasowej misji badawczej będzie przekazanie na ziemię zdjęcia asteroidów. Kamery telewizyjne na „Wegach” zachowały swoją sprawność.

W chwili obecnej „Wegi” coraz bardziej oddalają się od Ziemi. Później jednak dystans będzie się zmniejszał, gdyż nasza planeta zacznie je doganiać. Okres obserwacji na spotkanie z asteroidami jest wykorzystywany do badań przestrzeni międzyplanetarnej. Prowadzi się m.in. obserwacje wiatru słonecznego. Po spotkaniu z kometa w początkach marca br. przeprowadzone zostały trzy testy kontrolne mające na celu sprawdzenie funkcjonowania po szczególnych przyrządów i urządzeń na obu sondach. Testy potwierdziły sprawność polskich przyrządów na „Wegi” służących do badania fal plazmowych. Przyrząd ten może być wykorzystywany zarówno do badań przestrzeni planetarnej jak i w śledztwie asteroidów. Tak więc „Wegi”, których żywotność została znacznie zwiększona początkowo przypuszczano, jeszcze przez wiele miesięcy prowadzić będą obserwacje i pomiary w kosmosie. (PAP)

Trwają obrady X Zjazdu PZPR

Rzeczowe oceny i wnioski wzbogacają program partii

- Wybory do centralnych władz partyjnych
- Głos w dyskusji delegata z woj. łomżyńskiego

Postęp w Polsce jest możliwy, jest nadzieja i powinność. Zależy od przełamania barier psychologicznych i moralnych, a przede wszystkim od zmiany stosunku do pracy — to stwierdzenie wyrażone z trybuny X Zjazdu przez jednego z delegatów można odnieść do wielu innych jeszcze wystąpień w dyskusji, jaka przez wiele godzin toczyła się w środę, w czwartym dniu obrad X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odbywających się w Warszawie.

Najliczniejszą grupę przemawiających stanowili, podobnie jak w poprzednich dniach Zjazdu i podczas obrad w zespołach problemowych, przedstawiciele klasy robotniczej rolnicy. Nie brakowało wystąpień delegatów, którzy

podjęli problemy młodego pokolenia — jego obecnej i przyszłej roli w gospodarstwie krajowym, w realizacji uchwał, jakie podejmie X Zjazd. Tym, co łączyło wszystkie zjazdowne wypowiedzi, był wątek pracy — uczciwej, rzetelnej,

dobrze zorganizowanej, przynoszącej satysfakcję i odczuwalny postęp. Dyskusja zjazdowa zbliża się ku końcowi, tak jak całe obrady X Zjazdu. W środę zbierały się na swych posiedzeniach komisje zjazdowe, a

wieczorem odbyły się wybory do centralnych władz partyjnych. Wyniki wyborów znane będą w czwartek.

Sprawozdawcy PAP relacjonują z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki:

Kolejny dzień Zjazdu rozpoczął się o godz. 9.00. Wznawiono dyskusję na forum plenarnym.

Przyjęcie listy kandydatów do centralnych władz partyjnych

W godzinach południowych, w zamkniętej części obrad, której przewodniczył Jerzy Strzeżek, prorektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, Zjazd przystąpił do omówienia kandydatur do centralnych władz partyjnych. Propozycje w tej sprawie orzekał w imieniu Komisji Wyborczej jej przewodniczący Marian Woźniak.

ciąg dalszy na str. 2

Transmisja w RTV z zakończenia obrad X Zjazdu PZPR

W dniu dzisiejszym o godzinie 18.00 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych przeprowadzą transmisję z zakończenia obrad X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Prosto z Sali Kongresowej Krytycznie i z troską

Korespondencja własna „Gazety”

Delegaci przyjechali tu, do stolicy, z różnych stron kraju. Przywieźli ze sobą wiele przemyśleń, ocen i wniosków. Nie tylko własnych, ale również swoich współtowarzyszy pracy, środowisk, które mają zaszczyt reprezentować. Są rzeczowi a zarazem krytycy.

Rozmawiam właśnie z Marią Teresą Piotrowską, delegatką z Łomżyńskiego. Jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 2 w Wysokim Mazowieckim. Pytam ją, jak widzi problemy szkoły i wychowania, które przewijają się często w dyskusji plenarnej. Moja rozmówczyni nie odpowiada na pytanie wprost. Najpierw nawiązuje do rozmowy jakiejś przypadkowej była świadkiem, jadąc au-

tobusem do Sali Kongresowej. Otóż starszy człowiek, zirykowany widocznie nieustępliwością młodszych kolegów, powiedział mi mniej ni więcej: „Kiedyś nauczyciele nas wychowywali, a przy okazji uczyli, teraz jest odwrotnie”.

— Podziwiam — mówi — tę opinię. Nauczyciel musi mieć więcej czasu na wychowanie, czyli na przysposobienie dzieci i młodzieży do dorosłego, godnego życia. Tymczasem programy szkolne są tak przeładowane, że nie starcza czasu na pracę wychowawczą.

Tow. Piotrowska ma nadzieję, że nastąpią w tej mierze oczekiwane od dłuższego czasu przez nauczycieli konkretne rozwiązania.

ciąg dalszy na str. 2

Wśród wykonawców — zespoły z Białostocczyzny

Koncert w Teatrze Wielkim

1 bm. w godzinach wieczornych delegaci na X Zjazd PZPR zostali zaproszeni do Teatru Wielkiego na uroczysty koncert z tytułowany „Nas nie może zabraknąć”. Wykonawcami byli artyści scen polskich oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe.

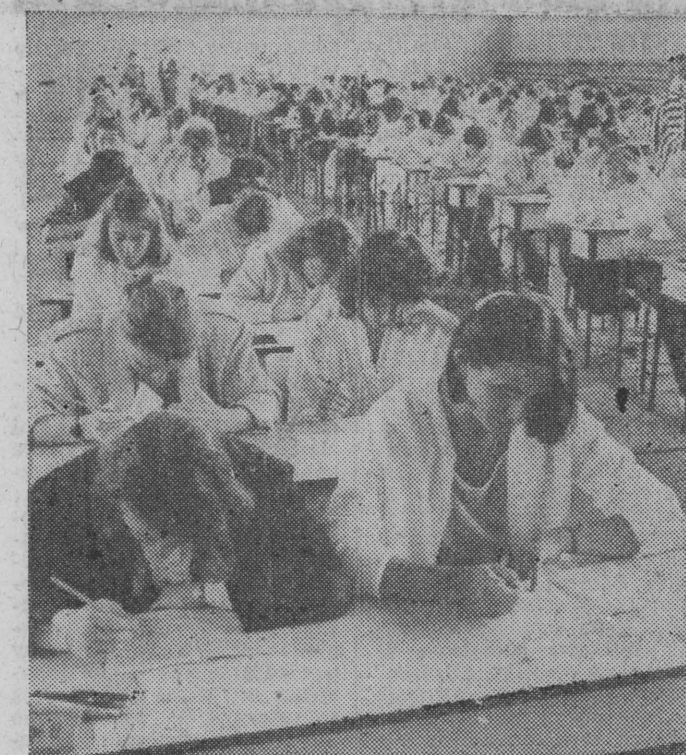
Przybyli przedstawiciele najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim i Zbigniewem Messnerem, weterani ruchu robotniczego, aktywi z zakładów pracy stolicy, młodzież. Obecnymi byli członkowie uczestniczących w Zjeździe delegacji zagranicznych. Pierwszą część koncertu rozpoczął mazur ze „Strasznej Dworu” Moniuszki brawurowo wykonany przez balet, chór i orkiestrę Teatru Wielkiego pod dyktando Roberta Szymanowskiego. Wypłynęły te części programu recytacje fragmentów „Promethidiona” Norwida w wykonaniu Henryka Boukowskiego, poematu „Włodzimierz Iljicz Lenin” Majakowskiego w wykonaniu Haliny Kossobudzkiej, przemówień i artykułów Włodzimierza Lenina w wykonaniu Janusza Zakrzewskiego i Gustawa Krona. Przerwykami muzycznymi były „Kulawiak” Wieniawskiego grany przez skrzypkację Jadwigę Kałezę i pianistkę Jolantę Nowakowską oraz Polonez A. — Dur op. 40 Chopina w wykonaniu Tadeusza Zmudzińskiego. Te części zakończyła Mi-

ciąg dalszy na str. 2

Mleko w tubach powróciło na rynek

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim skierowała do odbiorców pierwsze partie mleka w tubach o różnych smakach. Produkcję uruchomiono po kilkuletniej przerwie — spowodowanej trudnościami z nabyciem opakowań. Ponownie zakupowano je w Finlandii, gdy zabrakło dewiz zaniechano produkcji. Ostatnio produkcję tub podjęła spółdzielnia przemysłowa w Ot-

(PAP)



Trwają egzaminy wstępne na Akademii Medycznej w Białymstoku.
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Egzaminy w AMB

Kto zaśpiewa Gaudeamus?

INFORMACJA WŁASNA

Do rozdziału jest 380 miejsc. Chętnych ponad 1350. Dawno nie notowano tak dużej liczby zgłoszeń w białostockiej Akademii Medycznej. Na wydziale lekarskim i stomatologii o jeden indeks stara się w tym roku czterech maturzystów. Rywalizacja ostra.

Wczoraj (2 lipca) rozpoczęła się pierwsza część sprawdzianu, obejmującego zakres materiału z biologii, chemii, fizyki i języka obcego.

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura maksymalna 26-28 st. C., minimalna 10-12 st. C. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENINY: Jacka, Anatola (11)

45 rocznica hitlerowskiej zbrodni

Pamięci lwowskich profesorów

3 lipca 1941 r. wieczorem zostali aresztowani, zaś o świcie 4 lipca wyprowadzono ich na pobliskie wzniesienie. 44 ofiary tej zbrodni, dokonanej w Lwowie, nie mieckiej zbrodni to profesorowie wyższych uczelni i ich najbliżsi. Był wśród nich Tadeusz Boy-Żeleński utalentowany pisarz i tłumacz literatury francuskiej, kierownik Katedry Literatury Francuskiej oraz b. premier prof. Kazimierz Bartel, który został stracony 26 lipca na rozkaz Himmlera. Były to zbrodnie zaplanowane, bowiem aresztowani dokonano w oparciu o wcześniej sporządzone listy.

Aresztowania i egzekucje inteligencji polskiej we Lwowie — a zamordowano po prostu masowo w dniu 30 czerwca 1941 r. w ciągu 4 dni ponad 2 tys. osób — były dziełem specjalnej hitlerowskiej jednostki liczącej 230 ludzi. Sformowano ją w Krakowie, stąd przed napadami Niemców na Związek Radziecki. Składała się z wyznających się okrucieństwem funkcjonariuszy policji, służby bezpieczeństwa i członków SS. Jej szefem był gen. brzdąg SS Eberhard Schöngarth, później szef zwierzchni policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w okupowanej Polsce.

Zbrodnie dokonane we Lwowie to tylko część planów likwidacji polskiej inteligencji oprowadzanych przez hitlerowców. W roku „Sonderaktion Krakau” 6 listopada 1939 r. aresztowano 192

profesorów i pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także wykładowców innych uczelni lwowskich. Większość z nich zlikwidowano. Na Pomorzu realizowano akcję „Unternehmen Tannenberg”, w innych rejonach Polski „Aktion A-B” (była to nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna), a także „Intelligenzaktion”.

Łącznie okupant wymordował 416 profesorów i innych pracowników naukowych wyższych uczelni, 1820 nauczycieli szkół zawodowych i doświadczałych. Mordom towarzyszył rabunek, grabież skarbów kultury i dzieł sztuki.

W Polsce poniosło śmierć 35 profesorów, ponad połowa adwokatów, blisko 20 proc. pracowników wymiaru sprawiedliwości, kilka tysięcy duchownych, w tym wielu księży katolickich. Centralna kartoteka straciła inteligencji polskiej, prowadzona przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, nieustannie powiększa się o nowe nazwiska i nowe nieznane dotąd szczegóły martyrologii polskiej inteligencji.

Pamięć zamordowanych profesorów lwowskich uczelni została wrocławska. Przed polską polityką, wzniesiono pomnik, u stóp którego znajduje się ziemia ze Wzgórza Wołczyńskiego, gdzie dokonano egzekucji, zaś w gmachu głównym uniwersytetu umieszczono tablicę z nazwiskami ofiar. (PAP)

Z perspektywy sokólskich okien

Ciąg dalszy ze str. 1

mówienia. Jednak okna te będą kierowane w pierwszym rzędzie do regionów o IV i V strefie klimatycznej, a zatem na budowy w naszych województwach i w terenach podgórkich.

W tej chwili trwają przygotowania do rozpoczęcia produkcji. Szykuje się opanowanie, a — od 15 lipca, gdy zakłady staną na dorocznym remoncie — przeorganizowanie zasobów staniowiska pracy.

Podjęliśmy jako pierwszy w kraju wytworzenie tego nowego wyrobu — mówił w. Bielski — ale pomyślna realizacja naszych zamierzeń uwarunkowana jest też czyn-

Uwaga, ogrodnicy!

Od kilku dni istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się mącznika rzekomego dyniowatych. Aby nie dopuścić do porażenia roślin należy zastosować profilaktyczne opryskiwanie ogrodników jednym z preparatów: Ridomil MZ 58 WP (dawka 2,5 kg na ha, okres karencji 3 dni), Diflathal M-45 (dawka 1,8 do 3 kg na ha, okres karencji 4 dni), Penkzeb 80 WP (dawka 1,8 do 3 kg na ha, okres karencji 4 dni).

Zabieg należy wykonywać co 7-10 dni kilka razy w sezonie wegetacyjnym. Termin pierwszego zabiegu od 10 lipca.

Wczasy w domach FWP

Nadszedł sezon turystyczny. Większość urlopowiczów od dawna „zaklepała” miejsca w ośrodkach wypoczynkowych, przewidzianych dla pracowników. Natomiast dla społniczek i tych, którzy wola spędzić urlop w towarzystwie osób nie związanych miejscem pracy, ma jeszcze nieco ofert Okręgowe Biuro Skierowań FWP w Białymstoku.

Jak informuje Jadwiga Chapińska, amatorzy jezior mogą spędzić dwutygodniowe wczasy w ośrodku FWP w Wębowku w woj. bydgoskim. Turnus rozpoczyna się 7 lipca. Spośród ofert sierpniowych godne polecenia są skierowania do Zakłarskiej Poręby. Amatorzy lasu i ciszy mogą zdecydować się na wycieczki do Sosnowic w woj. jeleniogórskim.

Nie każdy może uzyskać skierowanie do sanatorium, ale wiele osób pragnie łączyć wypoczynek urlopowy z możliwością podkurwania swego zdrowia. Okazuje taką stwarzają wczas w Ciechocinku lub Krynicę Zdrój.

Pełniejsze informacje o wolnych miejscach wczasowych w lipcu i sierpniu można uzyskać w OBS FWP Białystok, ul. Skłodowskiej 3. (pi)

Prosto z Salu Kongresowej

Ciąg dalszy ze str. 1

Władysław Kapłon jest instruktorem w Lokomotywni PKP w Białymstoku. I choć sam jest młody, uczy młodszych od siebie kolegów prowadzenia pociągów, wpały w nich poczucie odpowiedzialności i dyscypliny, co w służbie na kolei ma niebagatelne znaczenie.

— Na Zjeździe — zwierza się — jestem pierwszy raz. Sądzą, że decyzje, jakie tu zapadną, będą zwrócone ku ludziom pracy. Widzą nadzieję, ich oczekiwania i potrzeby. Mnie interesują szczególnie sprawy kolejnictwa. Tym bardziej, że oczekujemy spore kłopoty, jeśli chodzi o tabor kolejowy i sprzęt. Części zamiennych do maszyn i urządzeń, także nam stają brakuje. To powinno się radykalnie zmienić. Czekają nas bowiem wciąż nowe zadania. Dotyczy to zwłaszcza oszczędności energii elektrycznej i paliwa, podniesienia kultury obsługi pasażerów i punktualności kursowania pociągów. Chciałbym podkreślić, że mimo tych kłopotów białostoccy kolejarze wykonali zadania i półroczną z nadwyżką dzięki swojej pracowitości i ambicji. Zresztą za ludzi w kolejskich mundurach można zawsze liczyć.

Stanisław Kamiński — jest rolnikiem we wsi Kamińskie Jaśki. Pracowity i zapobiegliwy to gospodarz.

Telewizyjne wypowiedzi zagranicznych gości

W środowym (2 bm.) popołudniowym programie telewizyjnym „Studia zjazdowe” swymi wrażeniami z obrad X Zjazdu PZPR podzielił się przedstawiciel kilku z uczestniczących w nim delegacji zagranicznych.

Eduardo Viera Ruiz, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Urugwaju podkreślił, że wielkie wrażenie wywarła na nim żywość dyskusji na Zjeździe, jej temperatura. Jest ona bardzo konkretna — powiedział — i widac w niej poszukiwanie rozwiązań które

wpłynęłyby na przyspieszenie rozwoju Polski. Nawigując do wystąpienia Michała Gorbaczowa podczas obrad rozmawia „Studia zjazdowe” wskazał na wagę poruszonych w nim trzech grup zagadnień: sprawy utrzymania pokoju, przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz konieczności przyspieszenia rozwoju gospodarczego dla jak najpełniejszego wykorzystania możliwości stwarzanych przez socjalizm.

Uważam, że Zjazd PZPR dostarczył wielu interesujących doświadczeń — powiedział Venancio Salaverra, przedstawiciel Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí w Salwadorze — szczególnie w świetle wydarzeń ostatnich lat, w czasie

k których naród polski musiał borykać się z wieloma trudnymi problemami. Partia wyrażała z tej walki wiele cennych doświadczeń. Jest to ważne szczególnie w obecnej sytuacji międzynarodowej, która jest niesłychanie skomplikowana. Wszystkie te sprawy były poruszane w wystąpieniach polskich towarzyszy, jak również w przemówieniu Michała Gorbaczowa. Wyrażono w nim i podkreślono nieuchwytne jednolice państw socjalistycznych w celu utrzymania pokoju na ziemi.

Kundi Payama, członek Biura Politycznego — Ludowy Ruch Wyzwolenia Angolii: Jesteśmy pod wielkim wrażeniem głębokiego realizmu i krytycznego referatu przedstawionego przez Wojciecha Jaruzelskiego. Poruszył w nim sprawy wewnętrzne, ale płynące z nich doświadczenia są również cenne dla bratnich partii, szczególnie w aspekcie walki przedkolejowej. Jesteśmy nam wrogimi. Myślę, że wystąpienie to nakreśliło kierunki rozwoju, otworzyło przed narodem polskim szerokie perspektywy. Realizacja zawartych w nim decyzji pozwoli rozwiązać wiele problemów nurtujących jeszcze Polskę. Jeśli chodzi o wystąpienie M. Gorbaczowa to został w nim przedstawiony szeroki przegląd problemów międzynarodowych. Jeszcze raz przypominam, że w nim zostały inicjatywne, środki i propozycje Związku Radzieckiego w celu utrzymania pokoju, z którymi zawsze się zgadzaliśmy i które całkowicie popieramy. (PAP)

Uważam, że Zjazd PZPR dostarczył wielu interesujących doświadczeń — powiedział Venancio Salaverra, przedstawiciel Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí w Salwadorze — szczególnie w świetle wydarzeń ostatnich lat, w czasie

Koncert w Teatrze Wielkim

Ciąg dalszy ze str. 1

kiewiczowska „Oda do miłości” recytowana przez Ignacego Gogolewskiego.

Drużę koncertu wypełniło 1200 młodych artystów należących do kilkunastu zespołów działających w różnych regionach kraju. Zespoły te są zdobywcami głównych nagród na licznych festiwalach i konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych. Występ w Teatrze Wielkim był dla nich okazją do zaprezentowania swych umiejętności. Zarówno artyści zawodowi jak i członkowie zespołów nieprofesjonalnych swoim kunsztem wykonawczym dostarczyli widzowi wiele niezapomnianych wrażeń, toteż sala Teatru Wielkiego rozbrzmiewała gorącymi oklaskami.

W drugiej części koncertu wystąpił m.in. zespół folkowy z Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku oraz popularne „Podlaskie Kukulki” z Zespołu Szkół Rolniczych w Belsku Podlaskim.

Tadżyckie lodówki dla Polski

Fabryka lodówek domowych w Duszanbe, stolicy radzieckiego Tadżykistanu, wysłała w środę do Polski wielką partię lodówek marki „Panir”. Na prośbę importera, w produkcji lodówek dla Polski wprowadzono pewne zmiany konstrukcyjne, z uwzględnieniem polskich norm.

Tadżykistan aktywnie uczestniczy w radzieckich programach współpracy gospodarczej z Polską; dostarcza Polsce również włókno bawełniane, maszyny włókiennicze i inne produkty przemysłowe.

Moskiewskie „Nowosti” o Molotowa

Korespondent gazety moskiewskiej „Nowosti” odwiedził w Zuckowie pod Moskwą działacza politycznego ZSRR Wacława Molotowa (1930—1941 — szef rządu radzieckiego, następnie do roku 1957

W liście tym prezes Kongresu Polonii napisał, iż Kongres i naród polski są głęboko wstrząśnięte zarzutami, jakie sformułowali przedstawiciele władz Polski, iż administracja prezydenta Reagana była poinformowana o szczegółach wprowadzenia stanu wojennego, lecz nie ostrzegła swych przajców o kierownictwa „Solidarności”.

Autoryz artykułu w dzienniku „The Washington Post”, Evans i Novak piszą, iż list preza Kongresu Polonii Amerykańskiej wyraża roszczenie niezadowolone wielkiej społeczności etnicznej w USA — Polonii, w związku z bierną i obojętną postawą administracji prezydenta Reagana wobec Polski.

Utrzymują, iż do napisania listu do prezydenta z prośbą o wyjaśnienie milczenia administracji na temat afery szpiegowskiej polukownika Kuklińskiego zachęcał preza Kongresu czołowi przywódcy tej organizacji, Evans i Novak piszą, iż przywódcy Polonii Amerykańskiej odrzucili także, zakrawając na kpinę, odpowiedź Departamentu Stanu USA na ujawnienie przez przedstawicieli władz polskich afery szpiegowskiej Kuklińskiego.

Autoryz artykułu w „The Washington Post”, podzielając stanowisko preza Kongresu Polonii Amerykańskiej, występują również z dodatkowymi pytaniami: Dlaczego żyłoby obecnie w Stanach Zjednoczonych polukownik Kukliński znajduje się pod tak silną ochroną? Dlaczego nie pozwala mu się wystąpić przed przedstawicielami prasy, radia i telewizji? Dlaczego administracja prezydenta Reagana nie ostrzegła przywódców „Solidarności” w okresie konfrontacji z rządem polskim w 1981 roku? (PAP)

Wacław Molotow opowiedział o swoim życiu rodzinnym (córka Swietłana — historyk), zamłowniu do książek. „Telewizje oglądam rzadko, nie opuszczam jednak dwójki w naszym życiu. Dziś na świecie” i „Wremia” z niecierpliwością oczekuję soboty, wtedy przyjeżdżają moje wnuki i ich dzieci. Nie zapomniała o mnie również przyjaźni”. —

Trwają obrady X Zjazdu PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Zgodnie z przyjętymi przez Zjazd zasadami określonymi w regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR, na liście kandydatów do Komitetu Centralnego PZPR znalazły się 263 nazwiska, a na liście do Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej — 150 nazwisk. M. Woźniak podkreślił, że wszystkie te propozycje kandydatów zostały delegacji wojewódzkiej po ich wszechstronnym rozpatrzeniu, wzięciu pod uwagę wszystkich kryteriów, jakimś powinieli odpowiadać kandydat do centralnych władz partyjnych. Kandydaci cieszą się dużym autorytetem politycznym, społecznym i zawodowym, zaufaniem swych macierzystych organizacji partyjnych. Wyrazili oni zgodę na umieszczenie ich nazwisk na liście kandydatów.

W głosowaniu jawnym przyjęto proponowane listy kandydatów do centralnych władz partyjnych.

Delegaci wybrali również 95-osobową Komisję Skrutacyjną z przewodniczącym — Tadeuszem Czechowiczem.

W dyskusji plenarnej, która tego dnia trwała do godz. 20.00 głos zabrali delegaci: Krystyna Lasek — rolnik, wieś Okopy, woj. chełmski; Jerzy Szmalajski — przewodniczący ZG ZSMP; Zygryd Kwiatkowski — szpex w Przedsiębiorstwie Polowów i Usług Rybackich „Korab” w Uście, woj. śląskie; Henryk Marcinak — dyrektor Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Petrykach, woj. kaliskie; Józef Gajewicz — I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR; mjr Alicja Kosińska — szef Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wreszni, woj. poznański; Aleksander Ferenc — mistrz, sekretarz POP w WSK, zakład mechaniczny w Przeworsku, woj. przemyski; Jadwiga Biedrzycka — wicemarsza-

lek Sejmu, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Polskich; Roman Kaliński — rolnik ze wsi Marianów; I sekretarz POP — wieś, diekcia; Przemysław Góra — górnik, przewodniczący w Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów”, woj. łódzki; Leszek Leśniak — przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW; Andrzej Zróbowski — I sekretarz KF PZPR w Kombinacie Przemysłowym hut „Stalowa Wola”, woj. tarnobrzeskie; Maria Wojtycka — rolnik ze wsi Zaorle, I sekretarz POP, woj. łęczyński; Jerzy Majka — redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, Henryk Brzozowski — dyrektor Kombinatu Cementowo-Wapienniczego „Warta” w Działoszynie, woj. sieradzki; Hanna Piłat — rolnik ze wsi Romanów; sekretarz POP, woj. zamojski; Stanisław Nowak — wojewoda gorzowski; Marian Truszkowski — mistrz, I sekretarz POP w Stoczni Gdańskiej im. Lenina; Lech Majkowski — rolnik ze wsi Rogosów, woj. ostrołęcki; Alina Cybulska — st. mistrz, I sekretarz OOP w Zakładzie Włókienniczym „Chemiteks” w Sochaczewie, woj. skierniewicki; Marian Symanowski — rolnik ze wsi Grabowo, I sekretarz POP, woj. łomżyński; Czesław Michalec — zastępca kierownika Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Gorlicach, woj. nowosądecki; Czesław Staszczak — I sekretarz KW PZPR w Białej Podlaskiej; Joanna Michalowska-Gumowska — mistrz Oświaty i Wychowania, Ryszard Wośński — naczelnik ZHP; Norbert Krawczyk — dziennikarz, kierownik redakcji informacji w Rozgłoszeniach w Bydgoszczy; Jan Pawlaczek — st. mistrz, I sekretarz POP w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego „Bistona” w Łodzi; Kazimierz Kolakowski — dyrektor Kombinatu PGR w Peźnie, woj.

szczeciński; Władysław Janus — tokarz-brygadista, I sekretarz OOP w Fabryce Maszyn Rolniczych „Archimedes” we Wrocławiu; Hieronim Adamczewski — nadleśniczy w Nadleśnictwie Potrzebówce, woj. piłskie; Antoni Dragan — przewodniczący Rady Naczelnej ZSP; Andrzej Krasicki — aktor Teatru Narodowego w Warszawie; Henryk Przygodziński — rolnik ze wsi Pator, woj. ciechanowski, wiceprzewodniczący Rady CZS „Samopomoc Chłopska”; Maria Marzec — rolniczka ze wsi Koszyce, woj. kielecki; Zbigniew Hanf — górnik, przewodniczący NSZZ Pracowników Kopalni Węgla Kamiennego „Staszki” w Katowicach; Barbara Krupa-Wojciechowska — rektor Akademii Medycznej w Gdańsku.

Srodowej dyskusji przewodniczyli także: Teresa Dzikowska — rolniczka, sekretarz POP, wieś Lutówko, woj. bydgoski; Bronisław Sitko — dyrektor Państwowego Miódziewowego Ośrodka Wychowawczego w Zawichocie, woj. tarnobrzeski; Eugeniusz Sołeki — maszynista PKP w Gnieźnie, woj. poznański, a w końcowej części — Ryszard Lubieniecki — nastawiacz maszyn, I sekretarz OOP w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. F. Dzierżyńskiego w Starachowicach, woj. kielecki.

W imieniu Prezydium Zjazdu zgłosił on wniosek o zamknięcie dyskusji plenarnej. Propozycja została przyjęta. Łącznie na forum plenarnym X Zjazdu zabralo głos 63 delegatów, a 109 złożyło swoje wystąpienia do protokołu.

Ostatnia część obrad miała charakter zamknięty, związana była z wyborem centralnych władz partyjnych. (PAP)

W szranki stanie 3,5 tys. sportowców

Jutro rozpoczynają się Igrzyska Dobrej Woli

Ta impreza nie ma precedensu w historii światowego sportu. Idea, jaka przysięgała jej inicjatorom było do prowadzenie do zawodów sportowej rangi z udziałem sportowców, z krajów o odmiennych systemach politycznych i ekonomicznych, przełamanie barier w sportowych kontaktach młodzieży, stworzenie jej okazji nie tylko do rywal-

izacji na stadionach, ale do bliższego wzajemnego poznania. Siebie i swych krajów. Nie przypadkiem uczestników Igrzysk określa się „posłami dobrej woli”, a imprezę — zawodami przyjaźni i pokoju.

Organizatorami Igrzysk Dobrej Woli są Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR oraz Komitet d/s Radia i Telewizji a ze strony amerykańskiej Turner Broadcasting System (TBS). Współpracują z nimi narodowe komitety olimpijskie.

Hotel „Rossija” będzie sportową „wioską” tych Igrzysk, a arenami rywalizacji w 20 dyscyplinach sportu — obiekty olimpijskie Moskwy i Tallina oraz Jury, Stadion i Pałac Sportu, na Łuznickach, kompleks sportowy „Olimpijski”, wiodomą Kryłskoję, hala sportowa Izmajlowo, uniwersalny obiekt „Drużba” wypełnią się już niedługo sportowcami i publicznością. Impreza — wzbudza olbrzymie zainteresowanie nie tylko w ZSRR i USA, także w wielu innych krajach wszystkich

kontynentów. Wróży bardzo wysoki poziom sportowy. Zaproszono bowiem tylko najlepszych sportowców 60 krajów, a w gronie 3.500 zawodników i zawodniczek którzy przyjadą do Moskwy nie brak mistrzów olimpijskich, rekordistów i mistrzów świata, mistrzów Europy i innych kontynentów.

Jako pierwszy stan w szranki piły. Wzięci finaliści w rozegranej zostana na basenie olimpijskim już 4 lipca. Następnego dnia rozpocznie się rywalizacja w lekkiej atletyce, a także koszykówce kobiet i pięcioboju nowoczesnym.

Impreza potrwa do 20 lipca, a ostatnie medale wręczenia zostaną ukończona w kategorii wioślarstwa. W sali koncertowej hotelu „Rossija” będzie się uroczystość zamknięcia Igrzysk, a sportowcy powiedzą sobie — o zobaczenia w Seattle (USA), gdzie za cztery lata zaplanowano następne sportowe forum — Igrzyska Dobrej Woli.

(opr. jz)

Doniesienia Agencyjne

BIAŁOSTOCKIE AKCENTY

Podczas rozgrywania w Łodzi XI Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej brzozy medal w pływaniu na dystansie 200 m systemem startów z wyprzedzeniem 100 m młodszych wywalczył Cezary Kropowicz (Juniata Białystok). Użył on czas 2:14,31.

Natomiast najlepszym w siatkówce chłopcom reprezentacji SB nr 5 w Białymstoku pokonał swój rówieśników ze SP nr 23 w Toruniu 2:1 (15:4, 10:15, 15:8).

W biuletynie Międzynarodowego Stowarzyszenia Związków Biegów Maratońskich (AIMS) dokonano bilansu wyników uzyskanych przez zawodników i zawodniczek na dystansie 42 km 195 m w minionym półroczu. W czołowej „10” Europy znajduje się zespół Polaków na drugim miejscu jest Antoni Niemczak, na trzecim — Wiktor Sawicki, na czwartym — Czesław Wilezowski, na piątym — Jerzy Skarżyński, na szóstym — Ryszard Misiewicz. Złoty medal zdobył w biegach w rankingu światowym najlepszy z Polaków, Niemczak, znajduje się na 11 pozycji. Przewodzi natomiast Robert de Castella (Australia) z czasem 2:07:51 uzyskany w maratonie bostońskim, a wśród kobiet Grote Waitz (Norwegia), która rezultat 2:24:54 osiągnęła w Londynie.

W Belo Horizonte zmarł na atak serca 82-letni João Velissimo da Silva, ojciec trenera reprezentacji Brazylii Teo Santany. Po przegranej meczu Brazylii z Francją doznał on pierwszego ataku serca i od tamtej pory przebywał w szpitalu.

(opr. jz)

PORAŻKA KATARZYŃSKI NOWAK

Na pierwszej rundzie skończył się dla polskiej tenisistki Katarzyny Nowak udział w wimbleskim turnieju juniorków. Polka przegrała z zawodniczką z Brytanii Sally Godman 0:6, 1:6.

POKŁOSIE „MEXICO-86”

Prezydent Meksyku Miguel de la Madrid przyznał trenerowi piłkarskiej reprezentacji tego kraju Borze Milutinovicowi order

EXPRESS LOTEK

1-7-23-36-37

SUPER LOTEK

1-15-16-26-27-41-48

TOTO-LOTEK

SCHORZENIA tarczyca wiąże się najczęściej z niedoborem jodu. W północno-wschodnim regionie zaburzenia w funkcjonowaniu tego gruczołu zdarzają się dość często. Lekarzy białostockiej Akademii Medycznej, badając 14 proc. mieszkańców trzech gmin woj. łomżyńskiego i suwalskiego, powiększone wole stwierdzili u 35 proc. pacjentów.

Wpływ środowiska naturalnego na ujawnianie się choroby tarczycy nurtuje również władze woj. siedleckiego. Problem ten, będący jedną z propozycji badań, zgłosił wojewoda siedlecki, pod adresem powołanej niedawno Rady Społecznej Szkół Wyższych Regionu Białostockiego.

Rada otrzymała 55 tematów zasugerowanych jako ważne problemy do wyjaśnienia przez naukowców białostockich uczelni. Sformułowali je wojewodowie łomżyński, suwalski, siedlecki, ostrołęcki, olsztyński, białoskopodlaski, białostocki a także Zespół Planowania Regionalnego.

Na niedawnym posiedzeniu Rady przedstawiciele uczelni, po uprzednim przeanalizowaniu na środowiskowym kolegium rektorów, ustosun-

kowali się do możliwości przyjęcia propozycji.

Dotyczą one ważnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, odnoszą się do ochrony środowiska, produkcji rolnej, budownictwa, przemysłu, drobnej wytwórczości, ochrony zdrowia, rozwoju

Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW od lat interesuje się zagadnieniami narkomanii, Zakład Biologii zaś posiadał inwentaryzację parków wiejskich woj. białostockiego i może włączyć się do pracy nad ich rewitalizacją. W sumie uczelnia humanistyczna jest w stanie

zasugerowały kilkanaście interesujących własnych kwestii badawczych. Filia UW zaproponowała badania nad problemami etnicznymi pogranicza, gwarą ziem północno-wschodnich, funkcjonowaniem władzy lokalnej, świadomością społeczno-polityczną młodzieży. Wszystkie uczelnie wykazały gotowość udzielania informacji, w jakich ośrodkach szukać pomocy. Jeśli one same nie będą w stanie rozwiązać problemu, w wielu wypadkach pomoc ta będzie polegała na skierowaniu zgłaszających się do korzystania z gotowych już opracowań posiadanych przez inne uczelnie lub instytuty badawcze.

W rozwiązywaniu proponowanych problemów potrzebne będzie wsparcie finansowe, dlatego też Rada Społeczna Szkół Wyższych postanowiła dokonać podziału ról. Ustalono zostaną tematy, które powinny być badane w pierwszej kolejności i zaproponowani będą sponsorzy, którzy wspomogą je materialnie.

W woj. białostockim niektóre problemy związane będą z planu społeczno-gospodarczego rozwoju na obecna pięcioletkę. Zagwarantuje to ich konsekwentną realizację.

Oprócz przedłożonych ofert białostockie szkoły wyższe

NAUKA wspiera życie

kultury. Okazuje się, że nad niektórymi tematami uczelni przeprowadzają już badania, inne są możliwe do podjęcia.

Politechnika Białostocka od dłuższego czasu pracuje nad projektami technicznych rozwiązań gospodarki ściekowej w niewielkich miejscowościach, bierze także udział w usprawnianiu technik wykonawczych w budownictwie. Zespół pracowników

współuczestniczy w rozwiązywaniu 14 zgłoszonych tematów.

Akademia Medyczna, obok zainteresowań tarczycą, prowadzi m.in. badania nad chorobami bardziej dotykającymi ludzkości schorzeniami alergicznymi, nieżytami górnych dróg oddechowych, grzybicą zębów.

Oprócz przedłożonych ofert białostockie szkoły wyższe

Spotkanie autorów kryminałów

W stolicy Kuby zapoczątkowało się międzynarodowe spotkanie autorów powieści kryminalnych. Ogłoszono wspólną deklarację, w której uczestnicy spotkania opowiedzieli się za tym, aby ich utwory zawierały treści humanistyczne, a przede wszystkim, aby podkreślały słusność walki o sprawiedliwość społeczną.

Forum wybrało pisarza radzieckiego Juliana Siemionowa przewodniczącym utworzonego w czasie spotkania Międzynarodowego Zrzeszenia Autorów Powieści Kryminalnych. (P)

Dzień dla szkoły

Czy za dwa miesiące zabrzmi dzwonek w dwóch nowych szkołach podstawowych Łomży? Inspektor oświaty i wychowania — Mikołaj Jednaczek twierdzi, że „musi”. Innego wyznacza nie ma, gdyż siedem istniejących szkół nie jest w stanie przyjąć wszystkich uczniów. Budowana przez ŁPB „dziewiątka” i remontowana przez WPBK „szóstka” też wszystkich potrzeb nie zaspokoja, ale na pewien czas uczynią warunki nauczania znośnymi.

Jak dotychczas, budowa-

nym należałoby słowa uznania. Tempo prac można uznać za przyzwołe. W budynku SP nr 6 postęp widoczny jest z dnia na dzień. Wykonuje się już elewacje zewnętrzne, wewnątrz maluje się ściany, zwozi wyposażenie. Poważnym kłopotem staje się brak wykładowców.

Również wytyżone roboty trwają na budowie szkoły na osiedlu spółdzielni „Perspektywa”. Ostatnio tempo prac jednak spadło, gdyż dy-

rekcja ŁPB skierowała dwie

brygady do wykonania budynków mieszkalnych.

Na obu budawach widoczna jest też konkretność idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W budynku „dziewiątki” w czynie społecznym m.in. pracownik Zakładów Mięsnych, Urzędu Miasta, milicji, administracji ŁPB, młodzieży szkolnej — zwi-

szcza z liceum ogólnokształcącego, oczyszczono z gliny i gruzu piwnice i sale lekcyjne. Młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 pracowała w „szóstce”.

Na apel Stronnictwa Demokratycznego o pomoc szkole odnowiczeleł remieszniczy — Jan Michałowski, którego zakład remontowo-budowlany położył posadki w piwnicach kołkowni SP nr 6. Wartość prac wyniosła 210 tys. zł. Z kolei Andrzej Wasiluk zalecał podniesienie i uporządkowanie przyszkolonego terenu.

Brak środków na remonty szkół powoduje, że pomoc remiesznicza jest niezwykle cenna. Wydział Oświaty UM liczy na czynny także fakcie o-

feruje Janusz Kaczyński — wykonanie instalacji odgromowej i sprawdzenie instalacji elektrycznej czy Andrzej Zawadzki (bezpłatne wymalowanie jednej ze szkolnych sal).

(Jtb)

Język i literatura Cyganów

W stolicy Bośni, Sarajewie, odbyła się Międzynarodowa Konferencja poświęcona językowi i kulturze Cyganów. Język ten składa się z kilkunastu dialektów, a mówią nim 25 mln osób na całym świecie.

Dyskusja toczyła się m.in. nad tym, czy dążyć do ujednolicenia tego języka, czy też jeden z jego dialektów stanowić powinien podstawę do nauczania przez wszystkich. Wskazywano m.in. na to, że dialektów nie może być przyjęty jako główny. Należy natomiast wziąć pod uwagę wszystkie specyficzne cechy istniejących rzeczy w celu wykrystalizowania się jakiegoś wspólnego języka.

(P)

Problemy spółdzielczych krawców

Złotówki pilnie poszukiwane

Okrągłe jubileusze różnych firm zwykle zamykać się optymistycznymi akcentami, podkreśleniem osiągnięć i pomysłami na rokowania na przyszłość. Białostocka Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokoju”, która właśnie w br. świętuje czterdziestą rocznicę swej obecności w stolicy województwa, rozpoczęła jubileuszowy rok raczej w minorowych nastrojach.

Powodem były przede wszystkim zarobki blisko 300 osób zatrudnionych w dziesięciu zakładach produkcyjnych i usługowych. Póbrów nie można podnieść, bo i tak w obowiązuje dotychczas stawki górne stawki — „przekroczyć” ich nie da rady.

Dlatego ciagle brakuje w spółdzielni co najmniej 20 osób. Brak i w ramach pracy nie zachęcają do udania się do tutejszego wydziału kadr.

Czy jest szansa zmiany na lepsze?

Zamierzenia spółdzielców mają zapobiec dotychczasowym bolączkom. Już niedługo (w lipcu br.) część załogi przeniesie się do nowych pomieszczeń przy ul. Przejazd. Do istniejącego tam zakładu wiodącego do budownictwa kosztów 32 mln zł nowy obiekt. Nieco trudniejszy pozostanie w starym budynku, a jednocześnie trwać będzie jego adaptacja do zwiększonych możliwości produkcyjnych. Dobudowane zostanie do piętro, będzie nowo dach i ze starego obiektu, pamiętającego jeszcze czasy przedwojenne, pozostaną jedynie ściany. Kosztować to ma ok. 70 mln zł, a wykonaw-

Niedźwiedzica buszuje w Beskidach

Wczasowicze spędzający urlopy wypoczynkowe u podnóża Beskidu Żywieckiego mają nie lada atrakcję turystyczną. Od kilku dni buszuje w tamtejszych lasach niedźwiedzica z małymi niedźwiedziami, która przysłała tam prawdopodobnie z pobliskiej Małej Fatry (CSRS). Niedźwiedzica znalazła tam dogodny warunki do bytowania, żeruje wraz z potomkiem w lasach powyżej Sobólki i w rejonie Krawców Wierchu. Jej ślady prowadzi także na Rycerzów i Piłsko oraz na Wielką Raczę, gdzie dwukrotnie już przegoniła grupki turystów zaskoczonych jej bytnością w tej partii Beskidów. (P)

Wyprawa do „Titanica”

Dr Robert Ballard z Instytutu Oceanografii w Woods Hole, w stanie Massachusetts, który odkrył wrak zatopionego w 1912 r. transatlantyku „Titanic” na północnym Atlantyku, organizuje kolejną wyprawę do miejsca katastrofy zamierzając tym razem dokładnie obfotografować wrak.

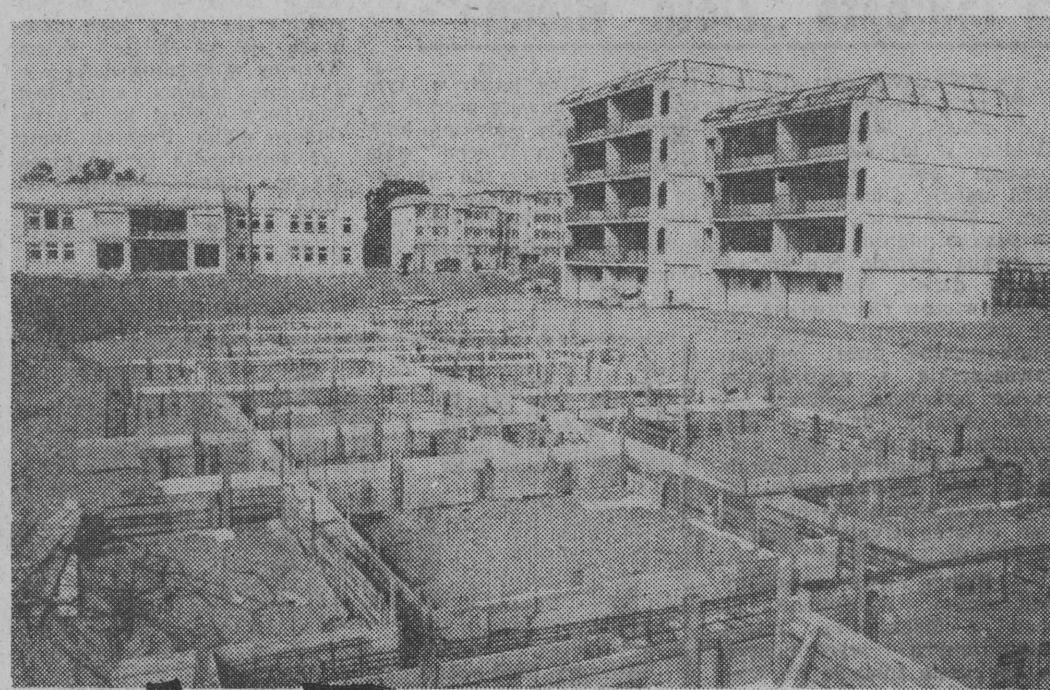
Ekspedycja składająca się poza Ballardem z dwóch innych naukowców i pilota wyruszy z Woods Hole 9 bm. i odbędzie kilka wypraw w specjalnie skonstruowanej łodzi podwodnej „Alvin” na głębokość 4333 m, na jakiej spoczywa wrak.

Uczestnicy ekspedycji wykonają zdjęcia „Titanica” zdalnie kierowaną kamerą podwodną. (P)

Ołówki z mas plastycznych

Jeden z najstarszych i największych na świecie producentów ołówków, czeskosłowacka firma „Koh-i-Noor” w zeszłym roku wyprodukowała pierwszą na świecie ołówki, w których grafit umieszczony jest w masie plastycznej. Ołówki te dają się jednak temperować, jak tradycyjne, w których grafit znajdował się „w okryciu” drewnianym.

Pierwsza partia 400 tys. plastycznych ołówków szybko się rozszedła i spotkała z uznaniem na rynku światowym. (P)



Osiedle nad jeziorem

Nad brzegiem Jeziora Elckiego wyrosła osiedle im. Kilińskiego. Mieszkańcy z Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Elku zabiegają o wygodę przyszłych mieszkańców jeszcze przed ich wprowadzeniem się. Równoległe z domami mieszkalnymi buduje się przychodnię, szkołę, przedszkole, sklepy. Pierwsi mieszkańcy nie będą musieli, jak to zwykle bywa, wozu zakupów z centrum miasta ani też zabierać stamtąd dzieci z przedszkola.

Główny projektant osiedla, Danuta Łukasiewicz z białostockiego „Inwestprojektu” chwali współpracę ze spółdzielnią, jak też z wykonawcą, Elckim Przedsiębiorstwem Budowlanym. Z tej samej płyty OWT-67, z jakiej buduje się np. w Kolnie, Łomży czy Sokółce, powstaje w Elku osiedle odbiegające pod względem urbanistycznym i architektonicznym od pozostałych. Wszystko wskazuje na to, że będzie ono po prostu ładniejsze i wygodniejsze. Załamania i uskoki w bryłach bloków tworzą tu kameralne wnętrza. Obwiednię ludzki wymiar zabudowy podkreślają również kształt nimb-spadzistych dachów, a także spory udział tradycyjnej technologii. Z czego zerkającej buduje się tu mniej więcej co trzecie mieszkanie a to przeważnie tzw. sekcje narożnikowe. W technologii OWT-67 nie dopracowano jeszcze produkcję takich płyt, z których można by

było zmontować mieszkanie narożne w załamanym pod kątem 90 stop. budynku. Na Kilińskiego będą mieli lokatorzy do wyboru dwa rodzaje M-3; dwu i trzypokojowe. Można więc łatwiej dopasować mieszkanie do struktury rodziny. Poza tym zaprojektowano tu lokale, w których część dnia tworzy jedną strefę a nocna (sypialnia) — drugą.

Ten sam zespół, pracujący pod kierunkiem D. Łukasiewicz projektuje kolejne osie-

die. Jezioro dla tej samej spółdzielni. Będzie to jednostka, która zmieści ok. 5 razy więcej mieszkańców niż osiedle Kilińskiego. Znajdzie tam sobie miejsce 15 tys. ludzi.

Projektanci zamierzają wykorzystać tu naturalne walory krajobrazu — sąsiedztwo jeziora oraz lasy i oczywiście dalej ulepszać wielokoplową technologię. Chciałoby wrócić do zapomnianych przez dziesięciolecia attyk na dachach.

Fot. A. Chomicz

Przed akcją żniwną

Związkowcy chcą uniknąć zaskoczeń

Zanim wyjadą na pola pierwsze korbajny, działacze związkowi z przedsiębiorstw rolnictwa społeczno-gospodarczego w woj. suwalskim spotkali się, aby ocenić stan przygotowań do zbioru zbóż. Naradę prowadził przewodniczący Rady Międzywojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa — Witold Karczewski.

O gotowości technicznej i organizacyjnej do rozpoczęcia akcji żniwnej poinformowali związkowców zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach — Ludwik Rosowski. W jego relacji nie wszystko zabrzmiało optymistycznie. Spośród 1491 kombinatów tylko 70 procent — to maszyn w pełni sprawnych. Nieco wyższy jest wskaźnik gotowości przyczep samobieżnych. Brakuje części zamiennych do ciekich ciągników. Natomiast nie powinno być problemów z odbiorem ziarna oraz z punktów, skupu, ustalono bowiem harmonogram dostaw. Ponadto zawarto umowy między PZŻ a u-wojewódzkimi gospodarstwami rolnymi w sprawie przechowywania ziarna we własnych magazynach.

Uczestniczący w związkowej naradzie przedstawiciele handlu wiejskiego zapewniły, iż w okresie żniw rolnicy otrzymają wystarczającą ilość pieczywa, przetworów, mięsnych i napojów chłodzących. Nie zabraknie konserw rybnych dzięki dostawie 30 ton puszek z sąsiedztwa z województwem suwalskim Litwy.

Ważnym elementem w planie jest adaptacja filmowa mała znanych dzieł klasyki żniwa na program z cyklu „Z kart literatury francuskiej”. Przegląd rozpocznie się 3 bm. ekranizacja powieści George Sand „Mała Fidełka”. Filmowy adaptacja innych powieści to: „Franka Znajda” i „Mistrzowie Kobyt”. Zobaczymy też ekranizację utworów Emila Zola, Prospera Mérimée, Balzaca, Stendhala i in.

W omdlenie realia „Chce latać” o tematyce obyczajowej. W filmie główna rolę odgrywa aktor i autor ilustracji muzycznej popularny piosenkarz i kompozytor — Gianni Morandi, zaś montaż jest dziełem Ruggero Mastroianniego, brata słynnego gwiazdora. Rozczątki emisji 4 bm. (P)

Polowanie na bizona

Po wielu latach wysiłków naukowcom udało się odrodzić stado bizonów, których kiedyś na prężnych żył setki tysięcy i które z kolei zniknęły niemal całkowicie. Dzięki temu, po 100 latach przerwy, w amerykańskim stanie Montana ogłoszono, że do odstrzału przynależała się 100 bizonów, przy czym zezwolenie na polowanie kosztuje kilkanaście tysięcy dolarów.

Niedługo nastąpił zgłoszenie się do 400 myśliwych pragnących wykorzystać te niedostępne okazje. Chętni zostali wybrani w drodze losowania. (P)



Nadbużański pejzaż. Fot. Z. LENKIEWICZ

Sprawiedliwość i pamięć

BŁYSKO 100 protokołów zeznań świadków, groźby morderstwa i zdjęć, badania dokumentów archiwalnych w kraju i regionie — to tylko niewielka część prac dokumentacyjno-badawczych prowadzonych w roku ubiegłym przez zespoły i biuro Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku.

Sporządzanie dotyczące tych działań w 1985 roku na plenarnych obradach przedstawił prokurator Waldemar Monkiewicz. Aktualnie kontynuowane są m.in. badania dotyczące zbrodni popełnionych przez kolejarzy niemieckich z Łódź na ludność ży-

dowskiej, zbrodni na jeńcach radzieckich w obozie w Wincencie, a także zbrodni dokonanych przez hitlerowców w Grąjewie.

Przewodniczący Okręgowej Komisji p. dr Zygmunta Kosińskiego podsumował stałą konsekwencję pogłębiania współpracy z zespołami Komisji z dziełami zespołów Komisji ze społeczeństwem. Służą temu liczne publikacje, wystawy i także konferencje naukowe organizowane przez Komisję i czynnik z nią współpracującą. W roku ubiegłym zorganizowano m.in. w porozumieniu z Muzeum Wojska wystawę obywatelską poświęconą martyrologii dzieci w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej, sesję naukową w Grąjewie nt. wyzwolenia Ziemi Grąjeńskiej, kontynuowano badania nad martyrologią wsi białostockiej, ukazały się w prasie a także w zeszycie Naukowych Filii UW w Białymstoku liczne artykuły związane tematycznie z zakresami merytorycznego działania Komisji.

W zamierzeniach na II półrocze br. przewiduje się po organizacji Krajowej konferencji naukowej nt. martyrologii jeńców radzieckich na ziemiach polskich podczas okupacji hitlerowskiej — wydanie publikacji „Zbrodnie Wehrmachtu w rejonie białostockim”, prowadzenie dalszych prac badawczych nad wykrywaniem zbrodni hitlerowskich popełnionych w regionie na inteligenckiej polskiej, a także pogłębianie prac

śledczych nad zbrodniami gestapo w Łomży i Suwałkach. Okręgowa Komisja obejmuje bowiem swoimi działaniami teren trzech województw.

Postanowiono rozpocząć wstępne prace w zakresie organizacji regionalnego zespołu badawczego przy Komisji, jako ważnego elementu działalności Instytutu Pamięci Narodowej. Zgodnie z sugestiami Głównej Komisji zespół w Białymstoku podjąłby w skali ogólnopolskiej badanie dotyczące zagadnień eksterminacji ludności na Białostocczyźnie. Jednocześnie regionalnymi przyczynkami wzbogacałby badawczy dorobek innych zespołów działających w kraju. M.in. zasugerowano współpracę z Okręgową Komisją w Kielcach, gdzie tematem badawczym jest martyrologia wsi polskiej w latach okupacji hitlerowskiej, a także w Łodzi, gdzie zostaną skoncentrowane badania nad zbrodniami Wehrmachtu na ziemiach polskich w 1939 roku. Niezależnie od funkcjonowania zespołu Komisja Okręgowa nadal będzie rozwijać prace nad problematyką regionalną dzieł hitlerowskiej okupacji. Pogłębianie będą badania dotyczące nie tylko martyrologii narodu, lecz również struktury i zbrodniczej działalności hitlerowskiego aparatu terroru a także postawy społeczeństwa polskiego wobec okupanta.

K. WÓJTOWICZ

W sferze marzeń

Jak wykazała niedawno przeprowadzona ankieta, Amerykanie oboją pici jako jedno ze swych pragnień wymienili podróż do Chin. Ponadto mężczyźni marzą o wzięciu udziału w safari, lataniu balonem oraz przejeździe przyczepą kosmiczną. Kobiecy z kolei chciałyby spróbować gry w ruletkę w Monte Carlo, uczestniczyć w festiwalu filmowym w Cannes oraz zjeść obiad w Białym Domu. Wśród innych życzeń figurowały wygrana na loterii oraz wynalezienie leku na choro-

by nowotworowe, który zabezpieczy ich przed chorobą. Kobiecy za swe wzorce uważają telewizyjną prezenterkę Jaclyn Smith, Elisabeth Taylor, Sophie Loren oraz modelkę Christie Brinkley.

Ankieta ujawniła, że przeciętny Amerykanin obawia się najbardziej braku pieniędzy, problemów zdrowotnych oraz niepełnej przyszłości. Wszyscy ankietowani stwierdzili, że do największych przyjemności zaliczają oglądanie telewizji. (P)

Turystyczne — najbardziej popularne

Z różnego rodzaju wczasów skorzystał w tym roku 2,330 pracowników „Fast”. Zakład proponuje im turnusy w atrakcyjnych miejscowościach nad Bałtykiem, na Mazurach i w górach. Do dyspozycji ich są ośrodki zakładowe i FWP oraz wymiana bezdebowizowa z NRD.

Jak wynika ze zgłoszeń, największym powodzeniem zarówno pracowników jak też emerytów cieszyły się wczasy turystyczne. W czasie tegorocznego sezonu będzie mogło z nich skorzystać 1,210 osób. W związku z dużym zapotrzebowaniem ilość miejsc na tego rodzaju wypoczynku w tym roku zwiększono o 100 proc.

W „Agnełli” te formę spędzania urlopu uważa za najatrakcyjniejszą 570 osób. Chętnych byłoby o co najmniej 30 osób więcej, ale fundusz socjalny jest ograniczony. Zakład jest w rozbudowie, nie posiada własnych ośrodków wczasowych ani kolonijnych, w związku z czym koszty dopłaty do wypoczynku są, jak na możliwości przedsiębiorstwa, dość znaczne. (Jb)

40 lat na straży lasów

5 lipca br. przypada 40 rocznica powołania na mocy urzędowego dekretu Straży Leśnej w Polsce. W Białymstoku ma swoją siedzibę, przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych, Komisja Okręgowa Straży Leśnej, obejmująca zasięgiem trzy województwa naszego regionu: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Postaci Straży istnieją przy wszystkich nadleśnictwach. W Białostockim jest ich 12.

Od początków strażnicy leśnej spełniały bardzo doniosłą rolę. Do ich głównych zadań należało: zwalczanie kłusownictwa leśnego, ochrona lasów przed pożarami, niszczeniem i zanieczyszczeniem; zwalczanie i ujawnianie kradzieży leśnych, kontrolowanie ruchu turystycznego (m.in. zapobieganie dzikim obozowiskom, rozpalaniu w niedozwolonych miejscach ognisk, wjeżdżaniu do lasów samochodami, zaśmiecaniu, głośnemu zachowaniu się itp.). Trzeba tu przypomnieć, iż strażnicy mają duże uprawnienia karno-represyjne, o czym zadość się już przekonał niedługo z tzw. „turystów”, którzy nie potrafili zachować się w lesie czy też niedługo złodziej, wyprawiający się ukradkiem tam po drewno. Strażnicy mogą prowadzić dochodzenia karne w przypadku stwierdzonego przestępstwa, sporządzać wnioski ukaranie do kolegium czy wręczać wlepieć mandaty.

Np. w ciągu minionych dwu lat — 1983—85 — ujawnili w woj. białostockim 1038 różnego rodzaju faktów szkódnictwa leśnego i ustallili 78 sprawców, z których 208 zostało ukaranych przez Sady, a 111 — przez kolegia do spraw wykroczeń, 3058 osób zostało ukaranych przez funkcjonariuszy Straży Leśnej mandataami za łamanie przepisów, na łączną sumę prawie 2,5 mln zł.

Prezentując karno-represyjną działalność strażnicy przy tej okazji uszu wydać się komuś może nieostojne, ale działalność

współpraca z milicją, o czym świadczy wspólne akcje i działania. Np. w tym roku przeprowadzono już wspólnie 13 spraw dochodzeniowych o kłusownictwo, zlikwidowano dwie duże bimbrownie leśne w rejonie Nadleśnictwa Borsów. Podobnie układa się współpraca z placówkami WOP i organizacjami ORMO, w których zresztą wielu strażników aktywnie działa.

Komendantem okręgowym Straży Leśnej jest nieprzerwanie od 1 września 1947 r. Bolesław Lemantowicz. Długo może opowiadać o specyfice tej pracy, o przeżyciach i przygodach strażników, czasem nawet — zwłaszcza w dawniejszych latach — przykładać do swojej pracy, przytaczając wiele faktów dobrej służby na rzecz przyrody i społeczeństwa. Wśród nich nie można zapomnieć o tych z pierwszych lat po wojnie, kiedy to strażnicy leśni na równi z żołnierzami i milicjantami, działającymi społecznie przyczyniali się do utrwalania władzy ludowej i również wielu spośród nich oddało za tę sprawę swoje życie. Upamiętnia te fakty Izba Tradycji utworzona przy Komisji Okręgowej (bis)

Jak wypoczywamy?

Mamy już za sobą kilka dni prawdziwych wakacji — sezon wypoczynkowy w pełni. Poprosiliśmy kilka osób o pierwsze wrażenia z pobytu na Suwalszczyźnie i Mazurach.

Stanisława Kalisz z Łodzi: — Od lat wypoczywam w znanych w Węgorzewie. To bardzo ładne miasteczko, zwykle zadbane. W tym roku, obojętne, że lepiej jest z zaopatrzeniem w produkty spożywcze. Ja w każdym razie nie mam większych kłopotów z kupnem pieczywa, mięsa, warzyw i owoców. Cieszę się, że tutaj jest zamek, tak

pięknie położony, doczekał się remontu. Czesław Wiernik, Wodzisław: — Z całą rodziną jestem pierwszy raz w naszym województwie. Byliśmy już w Pisz, Giżyku, Węgorzewie, Oleku. A teraz na parę dni pobiliśmy namiot pod Suwałkami. Wspaniale są tutaj te tereny — pagórki, jeziora, lasy. Z pewnym przeżeniem przyjąłem informację, że będziecie tutaj, właśnie w tym najpiękniejszym krajobrazie, budować kopalnię. Sam pochodzę ze Śląska i wiem, co to znaczy wielki przemysł, jak wielkie robi spustoszenie. Jeśli to jest tylko możliwe walczyć o to, żeby jak najmniej zaszkodziło środowisku. Bo jeśli nie — to gdzie my będziemy przejeżdżać po świeżym powietrzu i czystą wodę?

Trudno mi oceniać przygotowania do sezonu, bo nie mam porównania z poprzednimi latami. Ale chyba nie jest źle. My do tej pory nie mieliśmy kłopotów z zakupami.

Janusz Klimke z Warszawy: — Ja tu jestem już chyba czternasty rok z rzędu. Pierwsze wrażenie — jest w tym roku znacznie mniej tłok, ale to jest jeszcze może zmienić. W tej sytuacji, gdy nie ma takiej masy ludzi, zaopatrzenie wygląda całkiem dobrze. O walorach turystycznych nie muszę chyba mówić.

Tyle nas! Pierwsi goście. Wszyscy — oby tak dalej! — wyrażają się całkiem pochlebnie o zastanej sytuacji. Czy kolejni goście, kiedy jednak tłok będzie większy, nie potwierdzą tego wrażenia? Zamyślamy ich o to za jakiś czas. (stk)

Czekamy na tragedię?

Od lat ciągnie się wzdłuż ulicy Marksa w Suwałkach wieloletni wypadek. Zapewne jest to bardzo poważny wypadek, pewnie dzieje się tu coś, co nie powinno być. Nie chcę tu mówić o tym, co się dzieje, bo to jest rozbicie — rozumiejąc, że u nas każda „robia” musi trwać latami, bo coś, co robi się szybko i sprawnie jakby mniej się liczyło, ośmielamy się zapytać — kto będzie odpowiadał, jeśli w tym wypadku zupełnie nie zabezpieczymy, przytrafi się jakaś tragedia, to nie jest rozbicie alarmu bez powodu. Wypadek u zbiegu ulic Utrata Marksa jest bardzo głośny, bawia się tam często dzieci. Potężne zwaliska sypkiego piasku mogą się kiedyś obnażyć. (stk)

Kronika milicyjna

Dolary lepiej trzymać w banku

900 dolarów USA oraz radio-magnetofon „Sony” — taki był łup włamywacza, który wykorzystał nieobecność kierowców i włamał się do mieszkania Zygmunta K. w Janówce, gmina Augustów.

Również w Suwałkach zanotowano włamanie do mieszkania prywatnego. Nie znani jeszcze sprawcy włamali drzwi wejściowe do mieszkania Aleksandry L. skąd zabrali bony rewolwerowe, cenne zegarki, 100 tys. zł. 10 dolarów USA oraz monety srebrne wartości 10 tys. zł.

Skradziono wywrotkę

Dość niedługo kradzież zanotowano 23.06. w Wierzbnie, gmina Orzysz. Łupem złodziei padł samochód marki „Star”. Przed laty grupa młodzieńców skradła dźwig, by wyrzucić nim na zabawę ludzi. Czy tym razem także o to chodziło?

Uwaga — dzieci!

Ciekim obrazem uległ 6-letni chłopiec, który jadąc rowerem gwałtownie skręcił w lewo i wpadł pod „Plata 120p”. Wypadek zdarzył się w Pisz. Ostrzeżenie wszystkich kierowców, w tym do okres szczególnie niebezpieczny na drogach pojawiło się wiele dzieci, które nie zawsze umiają postępować zgodnie z przepisami. (stk)

Dziewczynka z zapałkami...

200 tys. zł strat poniosł rolnik z Bralin w gminie Różnów. Jego 6-letnia córka Ania bawiąc się przy stole podpalila

leżącą obok słomę. Efekt — wiadomy. Dwukrotnie większe straty, rzędu 400 tys. zł poniosł także rolnik z Mieniek w gminie Rutki. Z powodu zwrócenia w instalacji elektrycznej spaliła się drewniana obora i stodoła.

Wynosili kable z budowy

Dozorca placu budowy szpitala w Łomży powiadomił milicję, że spłoszył dwóch mężczyzn, którzy wynosili z budowy duży zwój kabli elektrycznych. W wyniku akcji dochodzeniowej ustalono, że przewód ten wartości 60 tys. zł skradziono z podziemnego magazynka, po wyrwaniu łanucha zabezpieczającego drzwi wejściowe. Skradziony przewód odzyskano w całości. Nie udało się natomiast znaleźć drugiego doborcy, który był odpowiedzialny za plac budowy, na którym dokonano kradzieży. Prowadził w domu porobów (nom)

Furmanka pod pociąg

Do poważnego wypadku doszło w ubiegłym tygodniu na przejeździe kolejowym w Biełsku Podlaskim przy ul. Wierzbnej. Spłoszony koni pogalopował z furmanką na tory, wprost pod nadjeżdżający pociąg. W wyniku wypadku do zderzenia, w którym furmanka została całkowicie rozbita, zginął kierowca, a furmanka została całkowicie rozbita. W wyniku wypadku zginął kierowca, a furmanka została całkowicie rozbita. W wyniku wypadku zginął kierowca, a furmanka została całkowicie rozbita. (stk)

Przejeżdżając koleją, nawet i te strażnice, bywały dość często niebezpiecznym miejscem. W wypadkach, które zdarzają się, nie należy zapominać o tym, że strażnicy nie mają prawa zatrzymać pojazdów, które nie nadają się do jazdy. (stk)

HPPD coraz popularniejsze

Rozbudowujące się z roku na rok Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego staje się jednym z największych kombinatów drzewnych nie tylko w kraju, ale i w Europie. Produkcja i procesami technologicznymi w zakładach interesują się liczne wycieczki, nie tylko fachowców. W ubiegłym roku zakłady odwiedziło 360 wycieczek z udziałem 7089 osób oraz 30 grup specjalistycznych, natomiast w br. 94 grupy wycieczkowe, w tym 24 zagranicy. (KL)

Angielski film o Puszczy Białowieskiej

W końcu czerwca br. w Stacji Geobotanicznej UW w Białymstoku odbyła się publiczna projekcja najnowszej produkcji Lizy i Toniego Bomfordów, nakręconego w latach 1984—85 w Puszczy Białowieskiej, a zatytułowanego „Battle of the Bison Forest” (Walka o las żubrów). Film ten miał swoją premierę w telewizji brytyjskiej 18 sierpnia ub. roku. W Polsce był wyświetlany kilkakrotnie w Warszawie na pokazach zamkniętych. Białowieska „premię” odbyła się dzięki uprzejmości przewodnika turystyki Bomfordów przy realizacji filmu. D. Marka Borkowskiego, który udościł kopię, będącą w posiadaniu Biura Turystyki Zagranicznej w Warszawie.

Film zachwyca zdjęciami, oddającymi siłę i wielkość lasu. Wokół niego, w otoczeniu, słabiej jest artystycznie. Słabiej jest artystycznie od strony rzeczowej, lecz nie wpływa to ujemnie na ogólny odbiór filmu.

Słowo wprowadzające przed pokazem wygłosił dr inż. Czesław Okoń z Białowieskiego Parku Narodowego. (ba)

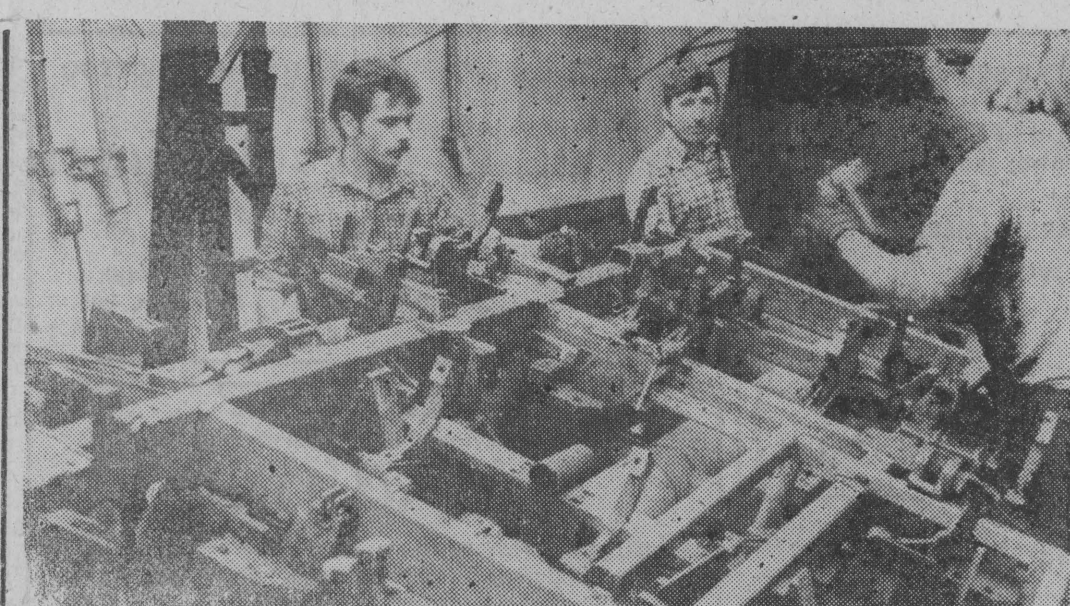
Zamknięty przejazd

W odpowiedzi na notatkę z 20 maja br. w sprawie przejazdu na stacji Białystok—Suwałki. Rejon Przewodów Kolejowych poinformował, że zgodnie z decyzją Naczelnego Dyrektora Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie z 30 listopada 1984 r. ów przejazd został zamknięty dla ruchu kolejowego. Podjętym było przebudowanie stacji. W miejscu dotychczasowego przejazdu zaprojektowane jest ułożenie torów i zwrotnice. Obos została oddana do użytku kładka dla ruchu pieszo. Ruch kolejowy na stacji Białystok—Suwałki odbywa się przez drugi przejazd, oddległy od dotychczasowego o około 1 km.

Sprawę zamknięcia przejazdu milicyjnie traktować jako definitywnie zamknięcia.

Pracownik, który dotychczas obsługiwał przejazd, był zatrudniony jako nastawniczka, dalej pracuje na tym stanowisku i wykonuje czynności związane z prowadzeniem ruchu pociągów.

MARIAN WORONOWICZ — dyrektor RPK w Białymstoku (opr. far)



Przy budowie mostu do samochodów dostawczych „Zuk” pracuje brygada mistrza Jarosława Sawickiego. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

W węgorskim „Polmo”

Sio detali do „Żuka” i „Nysy”

Jednym z największych zakładów produkcyjnych w Węgorzewie jest Zakład Części Samochodowych ESC. Wytworzone są tu m.in. zbiorniki paliwa do popularnych samochodów dostawczych „Zuk” i „Nysa”, ciarki Messey Ferguson, ramy i drzwi kabiny do „Żuka” — w sumie około 100 różnych detali. 225-osobowa załoga wytwarza ich za ponad 1 miliard rocznie. Ponad połowa produkcji trafia do sklepów z częściami zamiennymi „Polmozytu”.

Realizacja zadań pierwsze-

go półroczu br. zakończyła się pomyślnie. Osiągnięto zysk w wysokości 49 mln złotych. Za usługę to całej rzetelnej i pracowitej załogi. Wśród której na wyróżnienie zasługują m. in. Józef Hajnowski, Czesław Basara, Jerzy Zwolnicki, Stanisław Borkiewicz, Aleksander Cwikliński, Alina Dawner, Maria Gaińska i Zdzisław Orodnicki.

Kierownictwo zakładu dużą wagę przywiązuje do poprawy warunków pracy załogi. W trakcie modernizacji jest hala produkcyjna ram. Instalowane są tu m.in. suwnice oraz urządzenia wentylacyjne — nawiewno-wyciągowe. W tym roku planuje się rozbudowę świetlików oraz narządów.

Warto dodać, że w węgorskiej firmie działają trzy zespoły gospodarcze — dwa produkcyjne i jeden głównego mechanika czyli do wszelkich napraw na wypadkach awarii. W każdą wolną sobotę pracuje 26 osób. W ciągu marca kwietnia i maja tego roku zespoły dały dodatkową produkcję wartości 7 mln złotych w cenach zbytu. (ic)

Wakacje w mieście

Urozmaicony program zadowolonych najmłodszych

Ogromna większość, bo niemal 40 tys. dzieci i młodzieży — uczniów szkół podstawowych i średnich — opuści w okresie wakacji miasto na krócej lub dłużej. Jednak w tym czasie przybędzie do Białostoku na wypoczek nie tylko rodzice, ale i kilkaset tysięcy dzieci i młodzieży z różnych stron kraju. Gości będą mieli również młodzież z zagranicy, z NRD i Czechosłowacji, 70 młodzieży obozów wędrownych już zapowiedziały przybycie.

Jak spędzą czas dzieci i młodzież? Czy uwzględnią w tym czasie ich gusty i upodobania. Przecież wakacje są raz w roku.

Miejski Dom Kultury proponuje turnieje kolonijne, które odbywać się będą w lipcu, w każdy czwartek, w Związku Wzajemnej Pomocy — popularnym miejscu spotkań białostockich w czasie letniej kanki. Również w Związku Wzajemnej Pomocy odbędą się „Kółka bałowe” (16.07), „Konkurs piosenek kolonijny” oraz tradycyjny w dniu Święta Odrodzenia Wielki Festiwal Lipcowy.

Panie „pobity” panów

Niedawno na Narwi koło Surza odbyły się mistrzostwa Okręgu Białostockiego Polskiego Związku Wędkarskiego w spławikowym polowaniu ryb. Pogoda była upalna. Nie sprzyjała żerowaniu ryb, tym niemniej do zawodów przystąpiło 55 zawodników i zawodniczek z 20 kół okręgu.

Prawdziwą walkę o palme pierwszeństwa stoczyły juniorki. Tuż przed zakończeniem 3-godzinnych zawodów 10-letnia Ania Kuczyńska z koła akademickiego zgłowiła 27 ryb, rozstrzygając tym samym zawody na swoją korzyść przed Marią Zawadą (26 ryb) i Agnieszką Wolką (23 ryb). Wśród juniorów najlepszą okazała się Grzegorz Talala z koła akademickiego (18 ryb), następnie Wojciech Kondracki z koła przy WPHW (14 ryb) i Mariusz Wojtacki z koła przy Zrzeszeniu Transportu Prywatnego (12 ryb). Wśród kobiet najlepszą okazała się Józefa Piechowska z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, która zgłowiła 41 ryb, natomiast wśród mężczyzn — Wiesław Daszuta z WPHW z 38 rybami.

Tak więc „słaba płeć” pobita drugą złowionych ryb — te dwa — mająca się za „silną”. Najczęściej brały płoć, ale łowiono też płoć, karpie, okonie.

Gdy pociąg stanął, mężczyźni schodzili z lokomotywy. Okazało się, że nikt z nich nie miał z sobą kłosa. Wobec tego, że nikt z nich nie miał z sobą kłosa, wycieczka zakończyła się niepowodzeniem. (m-i)

Według zgodnych opinii wędkarzy — zawody zostały przygotowane starannie, a Zarząd Okręgu PZW w Białymstoku już przygotowuje się do organizowania w przyszłości zawodów krajowych.

Fot. JANUSZ KULAKOWSKI

„Muzeum bez tajemnic”

to propozycja muzealników z porządku wyobraźni, szczególnie ciekawych. Muzeum Wojska, Ustępnego on Sale Ryerska na organizowanie wieczornych i konkursów o tematyce historycznej i historycznej. Wystarczy tylko ugodzić spotkanie z dziełami oświeceniowymi (w. Kiliński, tel. 415-00). Ponadto przez okres wakacji czynne będą interesujące ekspozycje: stałe, Galeria „Żołnierze Polski w szeregach ludowej galerii rzeźby katalitycznej E. Majkowskiego, wystawa czasowa „Żołnierze pod flagą ONZ”.

W sierpniu natomiast odbywać się będą w sali Ryerskiej projekcje filmów historyczno-wojennych (6-8 i 20-22.08).

Biuro Wystaw Artystycznych

przygotowało wiele interesujących ekspozycji: malarstwa, fotografii, szkła artystycznego, grafiki, w tym w salsie wystawiano „Arasana” przy ul. Mickiewicza 2. Ponadto organizowane będą „Spotkania ze sztuką”, w trakcie których przeprowadzane będą konkursy malarstwa na rezerwie, spotkania autorskie z twórcami. Także BWA (tel. 203-53) udostępni swoje pomieszczenia obozom i koloniom do urządzania odrębnych imprez kulturalnych.

O ważnym kulturalnym i innych instytucjach będziemy informować w trakcie „Lata w mieście”.

„Interclub '86”

W czwartek, 3 bm. w ACK „Sepulchrum” otworzy podwoje „Interclub '86”. W programie: premierowym, o godz. 20 wystąpi m.in. parę taneczna z SKTT „Kadry”, zespół tańca nowoczesnego „Breaking Boys”. Wśród atrakcji — „Ilustrowana historia zespołu „The Beatles”.

AKC „Sepulchrum” ul. Dąbrowskiego 3, zapowiada działalność „Interclubu '86” do 15 września (m-1)

Niesamowite

Lokomotywa w roli wierzchowca

Kilka dni temu jeden z pasażerów ekspresu „Pogoń” jadącego z Warszawy do Białegostoku, na odcinku Małkonia — Łapy, dostrzegł z przerażeniem, iż na tyle lokomotywy, kurczowo trzymając się wystających uchwytów i krańców, znajduje się jakiś mężczyzna. Zauważył kierownika pociągu i konduktora. Nie można było jednak nic zrobić, bowiem wówczas na skutek silnego wstrząsu, mężczyzna padł pod wagon. Droga radiowo wydana maszyniście polecenie aby pociąg stopniowo hamował.

Gdy pociąg stanął, mężczyźni schodzili z lokomotywy. Okazało się, że nikt z nich nie miał z sobą kłosa. Wobec tego, że nikt z nich nie miał z sobą kłosa, wycieczka zakończyła się niepowodzeniem. (m-1)

Wobec tego, że nikt z nich nie miał z sobą kłosa, wycieczka zakończyła się niepowodzeniem. (m-1)



W MS Dobry start białostoczan

Na arenach sportowych Łodzi rozdane zostały pierwsze medale XI Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Dobrze wystartowali w nich młodzi sportowcy Białegostoku. Dwójce zajęła miejsca na podium.

Tylko 0,05 sek. dzieliło pływaka Juvenia, Cezarego Koprowicza (SP 23 Białost.) od zdobywcę złoto medalu. Z czasem 28,09 sek. uplasował się na 2 pozycji w wyścigu juniorów młodzieży na dystansie 50 m st. duży Zdzysław Maciej Rzeszowski (Resovia Rzesz.) 28,04.

Trwa medolowa pasja młodzieży białostockiej Gwardii. W tym sezonie zajmowali już miejsca na podium mistrzostw Polski i Igrzysk XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Do medalowej kolekcji dołączyli na imprezie adepty tej dyscypliny Marzena Piskuriewicz (SP 18 Białost.) wywalczyła w Łodzi 3 miejsce w wadze do 56 kg. Przedstawiciele gier zespołowych rozgrywały także mecze eliminacyjne. W Łodzi 4 miejsce w występie siatkarze SP 5 Białost. pokonali SP 4 Sosnowiec 2:1 (15:8, 8:15, 16:14, 16:14).

W MP inwalidów Medale i rekordy

W Koźminach koło Radomia odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski inwalidów. W gronie 37 reprezentacji województw zwyciężył zespół Białegostoku. W tym sezonie zdobył 4 medale w punktacji medalowej. Podopieczni Kazimierza Mędrskiego i Sławomira Kamińskiego zdobyli ogółem 18 złotych, 3 srebrnych i 5 brązowych medali.

Białostoczanin od lat należy do krajowej czołówki. W wielu konkurencjach są podporą naszej reprezentacji olimpijskiej. W Koźminach potwierdził swą klasę Zofia Mielech (SIG im. Rogożńskiego) i Halina Sobolewska (KST „Start”) zdobyły 4 złote i 1 srebrny medal. Wśród dziewcząt Barbara Barczak (SI „Odnova”) także czterokrotnie stawała na najwyższym podium, a raz na jego trzecim stopniu Anna Pawlińska (SI „Naprzód”) wywalczyła 3 złote i 1 brązowy medal. Bronisława Warzecha raz zwyciężyła a czterokrotnie była drugą. Jej koleżanką z Wojewódzkiej Szkoły Inwalidów, Czesława Chrzanowską zdobyła 1 złoty, 1 srebrny i 3 brązowe medale. Złoty i srebrny krążek przypadły dziewczynie z Łodzi na wózkach na dystansach 100, 200 i 400 m oraz Halina Sobolewska w rzucie oszczepem. (dk)

Kto w III lidze?

Po niedzielnych meczach barażowych poznaliśmy nowych liderów III-ligowych. To miało zyskać m.in. Pogoń Łapy.

W Białymstoku miejscowa Teza zremisowała z Zatoką Braniewo 1:1. Coś więcej, niż 1:1, zremisowała z 3 min. przed zakończeniem spotkania w pierwszym meczu padł rezultat bezbramkowy. Do ligi awansował więc mistrz woj. białostockiego — Zatońka Braniewo. Awans uzyskała także Zatońka Braniewo, która w meczu o awans do III ligi awansowała w meczu woj. białostockiego i łomżyńskiego — Złoty Złoty. W meczu o awans do III ligi awansowała w meczu woj. białostockiego i łomżyńskiego — Złoty Złoty. W meczu o awans do III ligi awansowała w meczu woj. białostockiego i łomżyńskiego — Złoty Złoty. (dk)

Motocykliści Białegostoku i Siemiatycz walczyli o PP

Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego rozegrana została eliminacja Pucharu Polski. Udział wzięło 24 zawodników walczyli na motocyklach i motorowerach. Reprezentowali oni AUTO-MOTO-KLUB Białystok i Nubuski Klub Motorowy Siemiatycz.

Trasa wyścigowa 45 km a zlokalizowana na niej próbie zrywu i hamowania, czyli testem na odcinku 10 km. Wśród uczestników było 24 zawodników walczyli na motocyklach i motorowerach. Reprezentowali oni AUTO-MOTO-KLUB Białystok i Nubuski Klub Motorowy Siemiatycz.

Wyniki: klasa Simson Enduro 50 ccm (motorowcy) — 1. Dariusz Mantur, Rajmund Charko, 2. Krzysztof Niewiadomski, 3. Krzysztof Niewiadomski, 4. Krzysztof Niewiadomski, 5. Krzysztof Niewiadomski, 6. Krzysztof Niewiadomski, 7. Krzysztof Niewiadomski, 8. Krzysztof Niewiadomski, 9. Krzysztof Niewiadomski, 10. Krzysztof Niewiadomski. (m-1)

Klasyfikacja zespołowa przedstawiona została tylko wśród motocykliści, którzy występowali w Nubuski Klub Motorowy Siemiatycz. W pozostałych klasach nie przeprowadzono punktacji zespołowej z powodu niekompletności drużyn. (Lst)

Z głębokim żalem i żegnany zmarł 30 czerwca 1986 r. nasz przyjaciel i kolega

art. plastyka Józefa Łotowskiego

przyjaciele i koledzy, g 3534 1

30 czerwca 1986 r. zmarł artysta malarz Józef Łotowski

W osobie zmarłego straciłmy zdolnego malarza, cenionego fachowca i niepodważalnego wyrazu głębokiego współczucia.

RODZINIE

składają: koleżanki i koledzy oraz pracownicy P.P. „Sztuka Polska” w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się 3 lipca 1986 r. o godz. 16 na Cmentarzu Farnym w Białymstoku, k 4094-1